

żydowskich itp.

Nie ma więc czemu się dziwić, że żydostwo zrobiło olbrzymie postępy w ostatnich czasach w kierunku opanowania handlu i rzemiosła, bo kredyt bezprocentowy jest rzeczą tak doniosłą w dzisiejszych czasach, że bez większego wysiłku potrafi przełamać wszystkie przeszkody i pokonać wszelką konkurencję.

Dziś więc w okresie walki jaka toczy się o zupełne wycelowanie żydów z handlu, rzemiosła itp. — Samo życie wymaga zakładania chrześcijańskich kas bezprocentowych. Akcja ta rozszerza się bez przerwy a ruch założycielski ogarnia cały kraj.

Czynnikiem hamującym ich rozwój jest zbyt długo trwająca rejestracja przez władze administracyjne. Jest to więc strata czasu, która czyni krzywdę ubogiej ludności, korzystającej z dobroczynnej działalności kas bezprocentowych.

Jedna z takich kas, która na zażalenie statutu czekała aż dziewięć miesięcy jest Bielska Chrześcijańska Kasa Bezprocentowa, która mieści się przy ul. Woj. Grażyńskiego 40. Dziś jednak dzięki pracy

i wysiłkom członków założycieli została zrealizowana i będzie służyć zubożałej ludności chrześcijańskiej, a zarazem przyczyni się do rozwoju naszego życia gospodarczego.

Chcąc jednak zaspokoić ogromne potrzeby rzesz bezrobotnych — pragnących założyć własny warsztat pracy, potrzeba dużo kapitału. Zarząd jednak Stowarzyszenia wierzy, że praca jego znajdzie należyte zrozumienie wśród tych, którym nie są obojętne cierpienia bliźnich a także losy społeczeństwa i przyszłość narodu.

Dlatego to dzisiaj w okresie walki gospodarczej z żywiołem nam obcym i wrogim — jakim są żydzi, powinniśmy bez namysłu zapisywać na członków chrześcijańskich kas bezprocentowych — gdzie płacąc groszową składkę miesięczną pomóżemy niejednemu z naszych braci — dając mu możliwość wegetacji, a przy tym rozszerzymy własność polskiego posiadania. Swoją niezłomną wolą zwycięskiej walki przyspieszmy jutro Wielkiej Polski.

W Bielsku, dnia 11 kwietnia 37.

Franciszek Krupa.

Lud i inteligencja !

MŁODZI I STARZY!

(Na marginesie ks. J. G. „*My Nowe Pokolenie*“.)

Po przeczytaniu recenzji p. pr. Zamorskiego na temat książki p. t. „*My, nowe pokolenie!*“ Jędrzeja Gertycha odniosłem wrażenie, jak bym znalazł się w rodzinie pełnej nieporozumień. Bo też p. pr. Zamorski w sposób nie dość obiektywny ocenia dzisiejsze stosunki społeczne. Przypomina nam

dawne czasy, o współczesnej rzeczywistości nie wiele się dowiadujemy, a przynajmniej, jeżeli chodzi o lud. Inteligencja jest scharakteryzowana ze strony najgorszej, subiektywnie, nie rzeczowo, ale na swój sposób fachowo, bo są podkreślone jej cechy jedynie ujemne, jak np. lizuliństwo, dono-